

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Przy ulicy (...) w W. znajduje się klub (...) usytuowany na 28 i 32 piętrze, przy czym piętro 32 stanowi dach budynku. Menadżerem klubu jest M. S. – osoba odpowiedzialna za całokształt działalności klubu, w tym za nagłośnienie i kontrolę poziomu natężenia hałasu emitowanego w klubie. Jest to lokal o charakterze rozrywkowym, odbywają się w nim imprezy.

W dniu 09 grudnia 2018 roku od północy w klubie (...), na dachu budynku, odtwarzana była głośna muzyka, powodująca także wibracje poprzez niskie basowe dźwięki. W trakcie imprezy paliły się też różnokolorowe światła o zmiennym natężeniu. Zarówno dźwięki, jak i odbłaski świetlne docierały do mieszkania P. Ł. uniemożliwiając zaśnięcie jak również zakłócając spokój i spoczynek nocny. Chcąc jednoznacznie zlokalizować źródło zakłóceń P. Ł. około godziny 00.40 wyszedł z domu i obszedł okolicę. Ustalił, że jedynym o tej porze czynnym lokalem emitującym głośną muzykę jest klub (...). Do domu wrócił około godziny 02.30. W związku z ciągłym zakłócaniem spoczynku nocnego, około godziny 03.00 zawiadomił Policję, w związku z czym jej funkcjonariusze podjęli interwencję. K. Ł. i O. M. przybyli do mieszkania pokrzywdzonego, potwierdzili zakłócenia, po czym udali się do klubu (...) Tam przeprowadzili rozmowę z menadżerem M. S.. Zakłócenia ustały około godziny 05.40.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie:

- częściowo wyjaśnień obwinionego M. S. (k. 68 – 68v),
- zeznań świadka P. Ł. (k. 4, k. 68v., 70),
- kserokopii notatników służbowych (k. 22 – 25)

oraz innych dowodów zawnioskowanych wnioskiem o ukaranie do przeprowadzenia na rozprawie.

Obwiniony M. S. nie przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie, nie czuł się winny. Wyjaśnił, że pracował i nadal pracuje w klubie (...) przy ul. (...) w W., pełni funkcję menedżera, odpowiedzialny jest za sprawy związane z ogólnym funkcjonowaniem klubu w nocy, a w dniu 09 grudnia 2018 roku pracował w nim w godzinach 18:00 – 06:00. Podał, że klub nie przekraczał norm głośności muzyki, były i są zainstalowane różnego rodzaju urządzenia limitujące dźwięk, jak również przedsięwzięto procedury celem zmniejszenia natężenia głośności. Zrobiono badania i pomiary głośności, które wykazały, że klub nie przekracza dopuszczalnych w strefie zamieszkania norm hałasu. Wyjaśnił, że klub znajduje się na 28 i 32 piętrze, przy czym dach jest zabudowany od sierpnia 2018 roku. Nie pamiętał czy w dniu zdarzenia impreza odbywała się wewnątrz lokalu na 28 piętrze, czy też na dachu na 32 piętrze. Opisał okoliczności interwencji Policji, potwierdził, że zastosował się do pouczeń funkcjonariuszy i natychmiast poinformował osobę techniczną o ściszeniu muzyki. Obwiniony podał także, że interwencje Policji zgłaszane był często przez te same osoby, co utrudniało mu wykonywanie pracy. Wskazał również, że muzyka była ściszana o 4 rano, tak żeby o 5 ją wyłączyć ostatecznie, zaś lokal był i jest zamykany między 6 a 7.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w zakresie przedstawionych przez niego okoliczności faktycznych dotyczących tego, że w dniu 09 grudnia 2018 roku w godzinach 18:00 – 06:00 rano przebywał w klubie (...), oraz że był wówczas menadżerem klubu odpowiedzialnym za oprawę muzyczną oraz nagłośnienie, a także że tej nocy zjawili się w klubie funkcjonariusze Policji podejmujący interwencję w związku z zakłóceniem ciszy nocnej. Wyjaśnienia te były zgodne z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, tj. kserokopiami notatników służbowych (k. 22 – 25). W pozostałej zaś części, w której obwiniony twierdził, że muzyka wydobywająca się z klubu „The View” nie wpływała negatywnie na dobro sąsiadów oraz że muzyka miała odpowiednią głośność, która nie zakłócała spoczynku nocnego P. Ł., jak też sugestiom, jakoby jedynie dwóm sąsiadom przeszkadzała muzyka wydobywająca się z lokalu, nikomu

innemu, sąd nie dał wiary. Wyjaśnienia te nie znajdują bowiem potwierdzenia w uznanym za wiarygodny materiale dowodowym.

Na podstawie postępowania dowodowego przeprowadzonego w toku przewodu sądowego oraz po dokonaniu jego analizy wina obwinionego oraz okoliczności popełnienia zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu nie budzą wątpliwości.

Bezspornym jest, iż w dniu 09 grudnia 2018 roku w W., w klubie (...) przy ul. (...), na piętrze 32 – na dachu budynku, odbywała się impreza, podczas której w godzinach 00.00 – 05.40 odtwarzana była głośna muzyka, jak również towarzyszyły jej kolorowe światła o zmiennym natężeniu. Oczywistym jest także, że odpowiedzialnym za przebieg imprezy, w tym emitowanie muzyki i światła, ich natężenie i poziom był menadżer klubu M. S.. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w relacji samego obwinionego, a znajduje także potwierdzenie w zapisach notatnika służbowego funkcjonariusza Policji O. M. (k. 25). Nie ulega także wątpliwości, że muzyka odtwarzana w klubie (...) emitowana była na takim poziomie, że jej stopień głośności był wysoki i docierał do mieszkania P. Ł., zakłócając mu spokój i spoczynek nocny. Odblaski światła z dachu budynku także ten spokój i spoczynek zakłócały. P. Ł. w sposób jasny i precyzyjny podał, że muzyka i światła docierające do jego mieszkania pochodziły z klubu (...) potrafił zlokalizować i zindywidualizować źródło emisji dźwięków (k. 4, k. 68v). Oskarżyciel posiłkowy, co wynika wprost z jego zeznań, specjalnie wyszedł z mieszkania, aby sprawdzić jednoznacznie, którego z lokali działalność o tej porze zakłóca mu spoczynek nocny. Jedyнным czynnym w okolicy był w tych godzinach klub (...) i to z niego dochodziła muzyka, wibracje dźwiękowe, wydostawały się migające światła. Jak wynika z jego zeznań nie miał problemu z rozpoznaniem źródła muzyki, która zakłócała mu spoczynek nocny i z całą pewnością wskazał na wspomniany klub. Zważyć należy także, że oskarżyciel posiłkowy mieszka w sąsiedztwie klubu na wysokim piętrze, a okna jego mieszkania wychodzą na klub, tym samym obserwować może w jaki sposób ten klub działa, na którym z pięter w danej chwili odbywa się wydarzenie muzyczne, kto i kiedy do lokalu przychodzi lub ten lokal opuszcza. Pokrzywdzony podał także, że przybyli na jego wezwanie funkcjonariusze Policji potwierdzili w jego mieszkaniu zakłócenia, zaś z zapisów w notatniku służbowym O. M. wynika, że zgłaszano zakłócenia w klubie (...) i kontaktowano się z menadżerem M. S..

W toku przewodu sądowego przesłuchano także w charakterze świadków funkcjonariuszy Policji przeprowadzających interwencję. Jednakże K. Ł. i O. M. z uwagi na znaczny upływ czasu oraz podejmowaną ilość interwencji nie pamiętali zdarzenia objętego zarzutem wniosku o ukaranie, wobec czego nie można było ich relacji przyjąć za podstawę ustaleń faktycznych. Niemniej jednak potwierdzono, że zapisy w notatniku służbowym sporządzone zostały przez O. M. zgodnie z przebiegiem wydarzeń, tuż po podjętej interwencji.

Wykroczenie z art. 51§1 kw popełnia ten, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzenie w miejscu publicznym. Przedmiotem ochrony określonym w art. 51 kw jest prawo obywateli do niezakłóconego spokoju i porządku publicznego oraz niezakłóconego spoczynku nocnego, które to nie powinny być zakłócone jakimikolwiek zachowaniami wykraczającymi poza ogólnie, czy też zwyczajowo przyjęte normy społecznego zachowania się. Naruszenie tej normy w jej podstawowej postaci określonej w § 1 może nastąpić poprzez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę zachowania w postaci krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku. A zatem takiego zachowania się człowieka, które odbiega od powszechnie, zwyczajowo przyjętych norm postępowania w określonej sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach, i które jest zdolne zakłócić spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo też wywołać zgorzenie w miejscu publicznym. Poprzez zachowanie wymienione przykładowo w dyspozycji art. 51§1 kw należy rozumieć: krzyk jako wydawanie dźwięków zawierających pewną określoną treść lub też dźwięki nieartykułowane, czyli całkowicie jej pozbawione, np. wrzask; hałas jako nieskoordynowane głośne dźwięki, stuki, trzaski, czyli wrzawa, zgiełk, harmider, rumor albo też głośna zakłócająca spokój kłótnia. Użycie przez ustawodawcę określenia „zakłócenie” wskazuje, że chodzi o wywołanie gdzieś niepokoju, zamieszania naruszającego ustalony porządek, normy współżycia społecznego czy też naturalny bieg spraw, co w efekcie powoduje oburzenie, podenerwowanie lub zgorzenie. Inaczej rzecz ujmując, działanie sprawcy ma polegać na uniemożliwieniu lub utrudnieniu innym ludziom normalnego zachowania się przyjętego w danym miejscu, czasie i okolicznościach, przy czym skutek nie musi obejmować wszystkich, ale musi wystąpić przynajmniej w stosunku do jednej osoby. Do odpowiedzialności za czyn z art. 51§1 kw może być

pociągnięta osoba, w której dyspozycji pozostaje źródło niepokoju zakłócające spokój, a której zachowanie jest bierne, czyli równoznaczne z jego utrzymywaniem [tak: Wojciech Jankowski w: Komentarz do art. 51 Kodeksu wykroczeń, LEX]. Przez spoczynek nocny, o jakim mowa w art. 51 kw, należy rozumieć czas przeznaczony na odpoczynek nocny, który zwyczajowo przyjmuje się na godziny pomiędzy 22.00 a 6.00 rano.

Zachowanie obwinionego M. S. polegające na tym, że w dniu 09 grudnia 2018 roku w godzinach 00.00 – 05.40 w W. przy ul. (...) puszczając głośną muzykę w klubie (...) zakłócił spoczynek nocny P. Ł., w pełni wyczerpuje dyspozycję art. 51§1 kw. Obwiniony zezwolił bowiem na głośne odtwarzanie muzyki w klubie (...), w którym wykonywał obowiązki menadżera, będąc jednocześnie odpowiedzialnym za nagłośnienie imprezy. Dopuścił do emisji głośnej muzyki z głośników na dachu budynku, przebywając w loku wiedział, że muzyka jest przez głośniki słyszalna na zewnątrz i zakłóca spoczynek nocny z uwagi na porę dnia.

Podkreślenia wymaga, że prowadzenie tego typu działalności rozrywkowej w porze nocnej, w bliskim sąsiedztwie budynków mieszkalnych musi wiązać się z oczywistymi ograniczeniami poziomu dźwięków i hałasu dla koniecznego poszanowania praw mieszkańców tych budynków do niezakłóconego odpoczynku. Decydując się na nadzorowanie lokalu funkcjonującego w określonej porze i o określonym charakterze, a przede wszystkim w zamieszkałej okolicy, obwiniony godził się z tym, że głośne odtwarzanie muzyki w porze nocnej będzie powodowało zakłócanie spokoju w sąsiedztwie klubu, a zatem winien się także zgodzić z konsekwencjami prawnokarnymi z tego wynikającymi. W takich jak niniejsza sprawa, zderzają się dwie potrzeby, dwa aspekty społecznego funkcjonowania, tj. z jednej strony działanie lokalu, nastawione na zysk z prowadzenia działalności gospodarczej, zaś z drugiej strony prawo okolicznych mieszkańców do ochrony ich spokoju i spoczynku. W ocenie sądu, w porze nocnej nie można jednak mówić o dopuszczalności jakiegokolwiek hałasu, poza odgłosami naturalnej i normalnej egzystencji, którymi na pewno nie są odgłosy odtwarzanej muzyki. Nawet chwilowe emitowanie głośnych dźwięków powoduje np. wytrącanie ze snu, zakłócając odpoczynek nocny. Nie można przyznać racji obwinionemu, który twierdzi, że muzyka wydobywająca się z klubu nie ma wpływu na okolicznych mieszkańców, chociażby z uwagi na zrobione badania natężenia hałasu, gdyż protokoły pomiaru głośności złożone do akt przez obwinionego są sporządzone na dzień 08 września 2018 roku, nie zaś na dzień zdarzenia. Prowadzący lokale winni pamiętać, że funkcjonowanie nocnego klubu w sąsiedztwie lokali mieszkalnych wiąże się z ograniczeniami, że to mieszkańcy mają prawo do niezakłóconego odpoczynku. I prawo to winien wziąć pod uwagę obwiniony M. S., jako osoba odpowiedzialna za odtwarzanie muzyki w klubie i tym samym dysponent źródła zakłóceń. A zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że obwiniony miał pełną świadomość, iż jego zachowanie stoi w sprzeczności z prawem i interesami mieszkańców okolicy.

Przy wymiarze kary sąd uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu, miał także na uwadze cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do obwinionego. Uwzględnił również stopień winy, pobudki działania. Zdaniem sądu stopień winy i społecznej szkodliwości czynu zarzucanego obwinionemu jest wysoki. Należy zauważyć, że obwiniony swoim zachowaniem naruszył zasady współżycia społecznego, wykazując tym samym lekceważenie dla potrzeby pokrzywdzonego do niezakłóconego odpoczynku w jej mieszkaniu, przedkładając aspekt zarobkowy nad poszanowanie prawa innych. Sąd miał na uwadze także właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia i zachowanie się po jego popełnieniu. M. S. jest bezdzietnym kawalerem, pracuje jako menadżer z miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 2.200 zł brutto, bez majątku, nie był uprzednio karany za przestępstwa (k. 60), natomiast zapadł wobec niego prawomocny wyrok nakazowy Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie XI Wydziału Karnego z dnia 26 marca 2019 roku w sprawie o sygn. akt XI W 620/19 dotyczący również wykroczenia z art. 51§1 kw, którym wymierzono obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 zł (k. 72). W ocenie sądu, wymierzona obwinionemu na podstawie art. 51§1 kw w zw. z art. 24§1 i 3 kw kara grzywny w wysokości 1000 złotych będzie adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego wykroczenia, spełniając przy tym swoje cele w zakresie prewencji szczególnej. Ponadto będzie stanowić dla obwinionego wystarczającą dolegliwość i jednocześnie uświadomi naganność jego zachowania, a ponadto spełni funkcję ostrzegawczą i hamującą przed podejmowaniem w przyszłości działań naruszających porządek prawny. Prócz tego czynić będzie zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, jednocześnie unaoczniając społeczeństwu

nieuchronność sankcji w przypadku podjęcia zachowania niezgodnego z obowiązującymi normami prawnymi. Tym samym kara ta właściwie zrealizuje cele w zakresie prewencji ogólnej. Jednocześnie zmotywuje obwinionego do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego i zachowania niebędącego uciążliwym dla innych osób. W ocenie sądu kara ograniczenia wolności, w okolicznościach niniejszej sprawy, przy uwzględnieniu w szczególności właściwości i warunków osobistych obwinionego oraz jednokrotnego skazania za wykroczenie podobne, byłaby nad wymiar surowa.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 119§1 kpw i określono ich wysokość na kwotę 220 zł, zasądzając je od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa. Zryczałtowane wydatki w niniejszej sprawie zgodnie z §2 i §3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z dnia 29 grudnia 2017 r., poz. 2467) wyniosły bowiem 120 złotych, zaś opłata – na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 j.t. ze zmianami) – 100 złotych.